

sobota, 07.02.2026

Kard. Grzegorz Ryś w Krakowskim Szpitalu Specjalistycznym: Jezus pokazuje, że można być „mocarzem maleńkości”

- Jezus pokazuje, że można być „mocarzem maleńkości”. To znaczy, można przeżywać trudne momenty w ten sposób, że one nie odbierają miłości. Myślę, że jedną z wielkich funkcji kaplicy w szpitalu to jest właśnie to. By człowiek, który dochodzi do swoich granic, mógł przyjść i odkryć tego Jezusa, który też dociera do takich momentów i w takich momentach pewnie ludzi najbardziej kochał - mówił kard. Grzegorz Ryś podczas poświęcenia kaplicy w Krakowskim Szpitalu Specjalistycznym im. św. Jana Pawła II w Krakowie.

Kapelan szpitala, ks. Robert Stachowicz SDS wyjaśnił, że szpital posiada dwie kaplice, odpowiadające jego rozproszonej strukturze i potrzebom chorych. - Jedna kaplica pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa jest codziennie uczęszczana przez wiernych, którzy przychodzą w różnych sprawach do szpitala - zaznaczył.

Ks. Robert Stachowicz SDS przypomniał także, że kaplica św. Jana Pawła II została niedawno przeniesiona na parter, w miejsce łatwo dostępne dla wszystkich. - Dzisiaj, kiedy tutaj wchodzimy każdego dnia, ta kaplica naprawdę tętni życiem - zauważył, mówiąc o obecności chorych, personelu i odwiedzających.

Kard. Grzegorz Ryś podkreślił swoje osobiste związanie ze szpitalem, w którym ostatnie momenty życia spędził jego tata.

- Nie ma ważniejszej świątyni dla Boga niż ludzkie wnętrza. Ulubiona świątynia Boga, to jest serce człowieka. I zasadniczo po to błogosławimy, czasem też konsekrujemy takie miejsca, aby się zastanowić nad tym, jakimi świątyniami dla Pana jesteśmy i aby tę świątynię udoskonalać, upiększać, czynić Bogu przyjemną - mówił.

Metropolita krakowski stwierdził, że rozwój medycyny budzi podziw. - Mam nadzieję, że tak jak przybywa Wam wiedzy, tak przybywa Wam też pokory i tego wyczucia, że ostatecznie ta służba to jest ciągle służba człowiekowi, którego Bóg chciał dla niego samego. Bóg stworzył człowieka jako podmiot, który należy do siebie, do nikogo innego - zaznaczył i podkreślił, że nie można ulegać pokusie stawiania siebie w miejscu Boga względem kogokolwiek.

- Jezus pokazuje, że można być „mocarzem maleńkości”. To znaczy, można przeżywać trudne momenty w ten sposób, że one nie odbierają miłości. Myślę, że jedną z wielkich funkcji kaplicy w szpitalu to jest właśnie to. By człowiek, który dochodzi do swoich granic, mógł przyjść i odkryć tego Jezusa, który też dociera do takich momentów i w takich momentach pewnie ludzi najbardziej kochał - mówił metropolita krakowski. - Kard. Franciszek Macharski, który był przy powstawaniu tego szpitala, miał takie powiedzenie: „za duży wiatr na moją wełnę”. Co zrobić, gdy ten wiatr jest za duży? Ostatecznie możesz zostać „mocarzem maleńkości”, jak mówiła św. Siostra Faustyna. Bardzo Wam tego życzę - dodał.

Na zakończenie przedstawiciele władz szpitala podziękowali metropolicie krakowskiemu za poświęcenie kaplicy. Ks. Robert Stachowicz SDS również wyraził słowa wdzięczności oraz zaprosił zebranych, by tradycyjnie, jak to ma miejsce przy okazji różnych uroczystości obchodzonych w szpitalu, udać się przed popiersie św. Jana Pawła II i odśpiewać „Barkę”.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/120741/>